

Wszystkich Świętych będzie nas drogo kosztowało

1 listopada 2018

W żadnym europejskim kraju na nadchodzące właśnie święta nie wydaje się tyle, co w Polsce. Szacowana suma wydatków na same znicze to miliard złotych – absolutny precedens.

Fundusze pójdą jednak nie tylko na znicze, ale też na podróże „na groby” do innych miast, kwiaty i paliwo, które w tym roku jest droższe. Podróże samochodem z kolei dadzą zarobić sklepom na stacjach benzynowych.

Jak podaje „Rzeczpospolita”, Polacy przy okazji nadchodzących świąt wykupią połowę rocznej produkcji zniczy. Ile to będzie kosztować? Szacunkowo nawet miliard złotych, ale tak naprawdę ciężko to wyliczyć, bo produkcja zniczy uważana jest za niszową – wymyka się analityce rynkowej.

„Jedynymi dostępnymi danymi są szacunki producentów, z których wynika, że rynek w cenach detalicznych może być wart ponad miliard złotych” – mówi Witold Nieć, doradca ds. relacji publicznych w spółce Polwax, u jedynego notowanego na giełdzie producenta zniczy.

Jednocześnie okazuje się, że Polska jest zniczową potęgą – tego produktu do Polski praktycznie się nie importuje (jeśli nie liczyć np. grających nowinek z Chin, które jednak się tutaj nie przyjmują), za to eksport – jak najbardziej. Polskie znicze trafiają m.in. na Litwę i Ukrainę, Węgry, do Niemiec.

Autorstwo: Roksana Dworkowska

Źródło: pl.SputnikNews.com